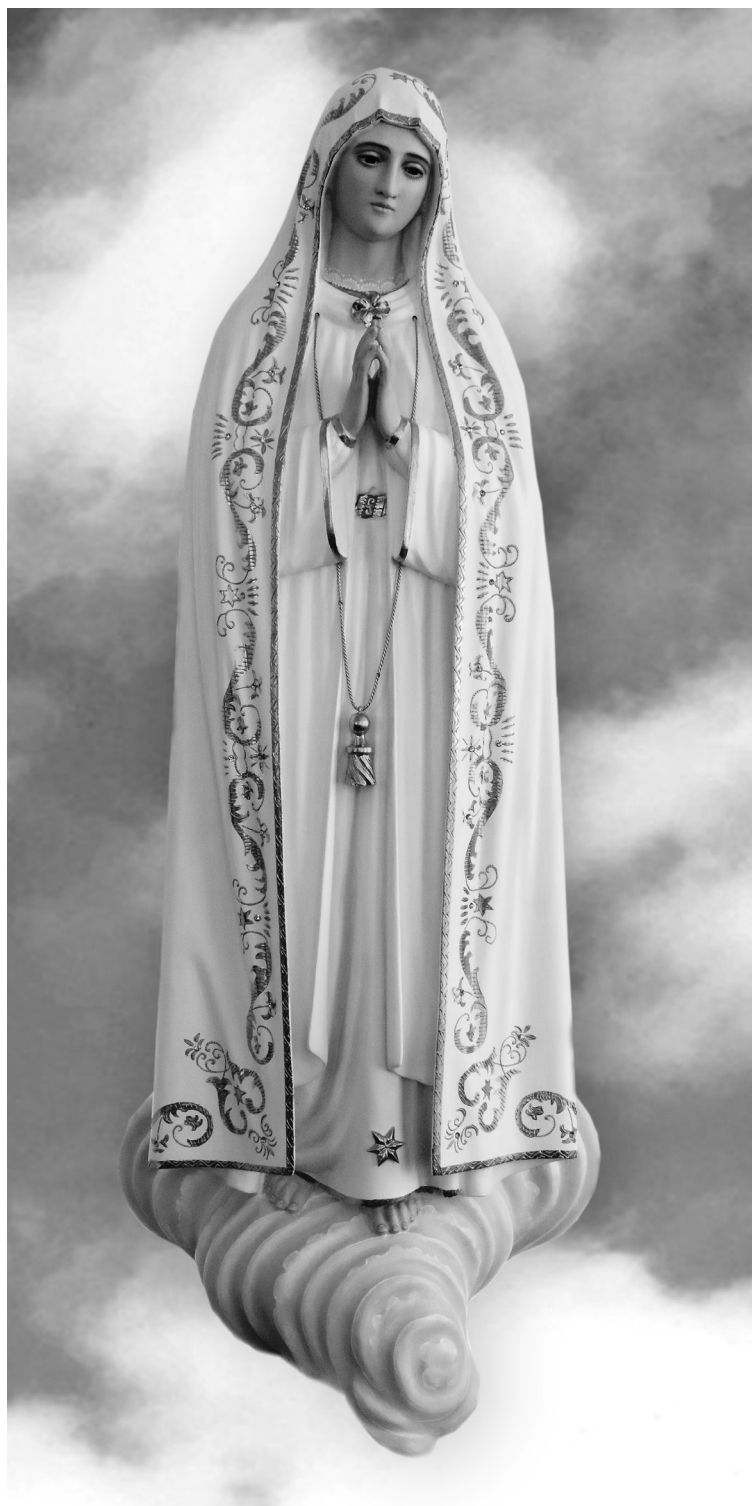




Gazetka dla Wszystkich

NR 10(108)/2017 Październik



Zapraszamy
codziennie
na **nabożeństwa
różańcowe**
dzieci
na godz. 17⁰⁰
wszystkich
na godz. 17³⁰

w soboty
i niedziele
– wszystkich
na godz. 17³⁰

MATKA Z FATIMY

Po oceanie światel płynie Gwiazda Najjaśniejsza, błękitno świetlana w bałwanach kwiatów.

Pielgrzymi, którzy tak licznie przybywają do Fatimy, zawsze wracają do swoich domów z obrazem Matki Bożej Fatimskiej, głęboko wrytym w ich sercach. To zapewne godziny spędzone w Kaplicy Objawień i pełne modlitwy zapatrzenie się w figurę Maryi, która jest tam umieszczona, powodują, że kiedy myślimy o Fatimie, zawsze staje nam przed oczami jeden i ten sam wizerunek Matki Najświętszej – Pięknej Pani patrzącej z miłością na świat, z lekkim uśmiechem, skrywającym cień smutku. Jest to zrozumiałe, tym bardziej, że w wielu kościołach parafialnych w Polsce coraz bardziej popularne staje się Nabożeństwo Fatimskie, w którym, zgodnie z portugalską tradycją, niesiona jest właśnie ta figurka Matki Bożej, w towarzystwie kwiatów i płonących świec wśród słów modlitwy różańcowej...

Warto więc poznać historię tej niezwyklej figury, która na stałe zagościła w naszej świadomości i życiu. Początek powstania wizerunku Matki Bożej Fatimskiej to rok 1920. Wtedy to do Fatimy przybywa portugalski rzeźbiarz Jose Thedim, który z drzewa brazylijskiego cedru wyrzeźbił figurę Matki Bożej Różańcowej. Posąg miał wysokość 110 centymetrów. W swojej pracy Jose Thedim kierował się przede wszystkim wskazówkami, jakich udzielała mu 13-letnia wówczas Łucja dos Santos, jedyna żyjąca spośród pastuszków, którym w 1917 roku objawiła się Matka Boża. Warto wiedzieć, że rzeźbiarz raz jeszcze odwiedził Łucję w 1946 roku w klasztorze w Tuy. Wówczas prosił o ponow-

ne, szczegółowe opisanie postaci Matki Bożej, która ukazywała się dzieciom przed 29 laty. Według wskazań wizjonerki wraz ze swoim uczniem Joaquimem Oliveirą wyrzeźbił kamienną figurę, dokładnie taką, jaką mogły widzieć fatimskie dzieci. Jest to dzisiejsza oryginalna figura, w której koronie od 1981 roku znajduje się kula, która ugodziła papieża Jana Pawła II w czasie zamachu. Figura została poświęcona 13 paź-



dziernika 1947 roku, w trzydziestą rocznicę objawień fatimskich.

Jednak to jeszcze nie koniec ciekawostek związanych z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Matka Boża „opuszczała” bowiem Kaplicę Objawień i samą Fatimę, udając się w pielgrzymce do Lizbony i innych miast Portugalii, a później Hiszpanii i kolejnych krajów Europy. Pierwsza taka peregryna-

cja figury Matki Bożej Fatimskiej miała miejsce w roku 1942, wówczas Maryja odwiedziła Lizbonę. Szybko zauważono, że w czasie tych nawiedzeń bardzo wielu ludzi otrzymywało szczególne łaski. Nic zatem dziwnego, że coraz więcej krajów chciało gościć u siebie Piękną Panią. Taką inicjatywę podjęli w kwietniu 1946 roku członkowie Międzynarodowej Rady Żeńskiej Młodzieży Katolickiej, mającej swoją siedzibę w Luksemburgu. W odpowiedzi na tak piękną prośbę postanowiono wykonać jeszcze jedną kopię figury Matki Bożej Różańcowej, która byłaby statuą peregrynującą. Jej wykonanie zlecono oczywiście Jose Thedimowi, który razem ze swoim uczniem, wspomnianym już Joaquimem Olivierą spełnił swoje zadanie. Tak powstała „Dziewica Wędrująca”. Figura została poświęcona 13 maja 1947 roku. W pierwszą „pielgrzymkę” figura fatimska udała się już w 1947 roku. Od tego czasu odwiedziła ponad sto krajów, w tym m.in. USA, Chiny i Rosję, dotarła również do Polski. Warto dodać, że już do roku 1955, statua dziesięć razy okrążyła świat, przebywając łącznie 500 tys. km!

W naszej parafii również mamy kopię figury Matki Bożej Fatimskiej. Jest ona z nami podczas Nabożeństw Fatimskich. Nową figurę przywieźli też ze sobą pielgrzymi, którzy w tym roku – roku 100. rocznicy Objawień Fatimskich, nawiedzili to święte miejsce. Figura wykonana jest z drewna i ma wysokość 95 centymetrów. Trzeba też wspomnieć, że na to szczególne wotum wdzięcz-

ności złożyli się parafianie z naszej wspólnoty! Każdemu z ofiarodawców dziękujemy z całego serca, zwłaszcza tym, którzy ofiarowali „wdowi grosz” – dzieląc się ze wspólnotą parafialną swoim sercem. Przygotowujemy się do uroczystego wprowadzenia figury

Matki Bożej do naszego kościoła. Uroczystość ta będzie miała miejsce 13 października br., na zakończenie obchodów związanych z Wielką Nowenną Fatimską. Chcemy w ten sposób oddać hołd Panu Bogu, dziękując za tak liczne łaski, jakie za pośrednictwem

Matki Bożej zsyła na nas. Pragniemy też, spoglądając na Figurę Fatimską, wciąż wsłuchiwać się w Maryjne orędzie skierowane do całego świata i do każdego za nas: *Nawracajcie się i módlcie się nieustannie!*

ks. Sławomir Świder

Październik – miesiąc Matki Bożej Różańcowej

Pośród wszystkich form nabożeństw do Najświętszej Maryi Panny **Różaniec** jest najbardziej znany i rozpowszechniony. Do upowszechnienia i docenienia tej modlitwy maryjnej przyczyniły się usilne i nagłe wezwania Papieża Leona XIII pod koniec XIX wieku. Aż do XVI wieku praktyka ta miała różnorodne formy i dopiero za św. Piusa V (+1572) przeżyła formę, którą znamy: odmawianie *Zdrowaś Maryjo* w połączeniu z rozważaniem piętnastu tajemnic, czyli zasadniczych wydarzeń w życiu Chrystusa i Najświętszej Panny, każdy dziesiątek *Zdrowaś Maryjo* poprzedza *Ojcze nasz*, a kończy krótkie uczczenie trzech Osób Boskich. Liczba piętnastu dziesiątków odpowiada liczbie psalmów i dlatego **Różaniec Święty** nazywa się „Psałterzem Najświętszej Dziewicy”. Tajemnice dzielą się na cztery części odpowiednio nazywane: radosną, bolesną, światłą oraz chwalebą.

Powtarzanie tych słów, prostych i łatwych do zapamiętania, stanowi wspaniały sposób modlitwy. *Różaniec* jest modlitwą prostą, a jednocześnie kompletną pod każdym względem. Człowiek włącza się w nią ciałem i duszą, swoim głosem i dłońmi, swym umysłem i sercem. Wszystkie rodzaje modlitwy łączą się w nim

i uzupełniają: uwielbienie, pochwała, błaganie, wstawiennictwo, dziękczynienie. Rozważane tajemnice obejmują pełnię tajemnicy Chrystusa, wszystkie prawdy naszej wiary, jak: Trójca Święta, Wcielenie, Odkupienie. Jedną z racji doskonałości Różańca jest pozycja, jaką w nim zajmuje Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka wszelkich łask. *Różaniec* jest równocześnie oddaniem hołdu Matce Bożej i najlepszym sposobem uproszczenia tego, co pragniemy otrzymać, gdyż modlimy się razem z Nią. Papież Leon XIII i jego następcy zachwalają modlitwę różańcową jako najlepszy środek przeciw złu uciskającemu świat dzisiejszy zarówno na płaszczyźnie jednostki rodzin, jak i w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Przypominając słowa św. Jana XXIII papież bł. Paweł VI pragnął, aby *Różaniec* stał się *wielką modlitwą publiczną i powszechną wobec zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb świętego Kościoła, narodów i całego świata*. Ta modlitwa jest bowiem skuteczna we wszelkich trudnościach wszystkich epok i wszystkich krajów. Odpowiada każdemu wiekowi, wszelkim warunkom społecznym i każdemu stanowi, jest przystępna dla prostych ludzi, a cenią ją również

uczni. To rzeczywiście jest modlitwa wszystkich i każdy znajdzie w niej pokarm dla swojej pobożności osobistej według swych zamiłowań, zdolności i łask danych mu przez Boga.

W sumie *Różaniec* jest nie tylko modlitwą; jest on cudownym środkiem uświęcenia i postępu duchowego, jedną z najlepszych szkół cnoty życia chrześcijańskiego. Jest oczywiste, że nie można rozważać wytrwale tajemnic życia Jezusa i Maryi i nie wprowadzać w praktykę lekcji, jakie w nich odkrywamy. Jak powiedział Pius XII: *dusza czuje się łagodnie pociągnięta do postępowania drogą wytyczoną przez Chrystusa i Jego Matkę*. Maryja, tak godna miłości i podziwu, zbliża się ku nam, bierze nas za rękę i uczy żyć tak, jak Ona sama żyła na ziemi przy boku swego Syna, według Ewangelii. Oto urok Różańca i tajemnica jego skuteczności: *on wprowadza nas w żywą łączność z Jezusem poprzez Serce Jego Matki* (św. Jan Paweł II).

Przykład i słowa św. Jana Pawła II są potężnym bodźcem dla wiernych, aby nabyli lub odzyskali zamiłowanie do tej tradycyjnej i wciąż aktualnej praktyki. Módlmy się na różańcu zwłaszcza w rodzinach.

Opr. Irena Surma

Z PAMIĘTNIKA PIELGRZYMA – LOURDES

Drugiego dnia naszego pielgrzymowania, po nocy w autokarze, przybyliśmy do Lourdes, miasteczka we francuskich Pirenejach, nad rzeką Gave de Pau. Po zakwaterowaniu, zwiedzaliśmy Lourdes. Zaczęliśmy nasze wędrowanie od terenu wokół Sanktuarium Matki Bożej. Dotknęliśmy kamiennych ścian Groty Massabielle, gdzie od 1 lutego do 16 lipca 1858 roku, 14-letnia Bernadetta Soubirous doświadczyła osiemnastu objawień Pięknej Pani – Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Wówczas rzeka Gave płynęła blisko grotty. Obecnie koryto rzeki jest od niej odsunięte i wyregulowane, a na drugą stronę można przejść dwiema kładkami. W grotcie została ustawiona figura Matki Bożej, wykonana wg opisu dziewczynki. Bernadetta nie była zadowolona z pracy rzeźbiarza, ale żaden artysta nie potrafił oddać niebiańskiej urody i blasku Pięknej Pani. Tu, między innymi, u stóp Maryi, odbywają się msze św. dla pielgrzymów.

Nad Grotą Massabielle, wkrótce po objawieniach, zbudowano Sanktuarium Matki Bożej. Pod koniec XIX w. dobudowano pod nim kościół Matki Bożej Różańcowej. Górna część bazyliki jest pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Idąc w kierunku starego Lourdes, jeszcze na terenie sanktuarium, weszliśmy do

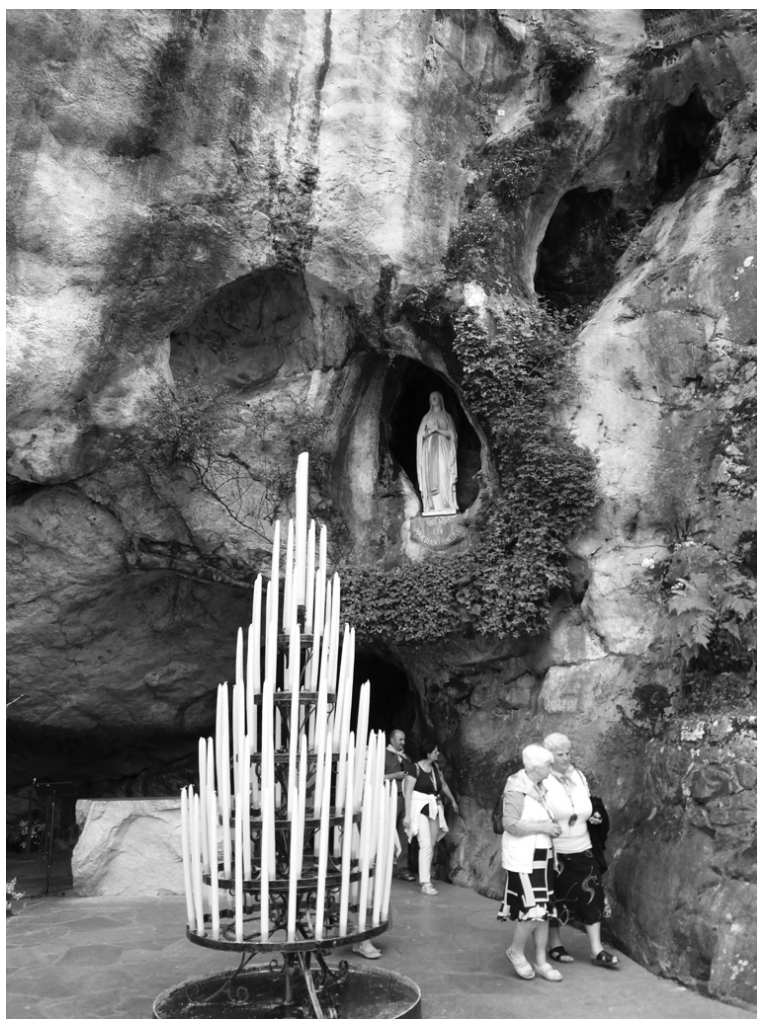
bazyliki pw. św. Piusa X. Jest ona zupełnie niewidoczna z zewnątrz, a ogromna w środku (może pomieścić 25 tys. osób). Ma kształt odwróconej łodzi (dno łodzi mamy nad głową) i w całości znajduje się pod ziemią. Wystrój wnętrza jest bardzo skromny. Na 52 niewielkich witrażach (*gemmail*) przedstawiono: stacje drogi krzyżowej, historię objawień Matki Bożej w Lourdes i tajemnice różańcowe, a na wielkich plakatach wizerunki świętych i błogosławionych (m.in. „naszego” św. Wawrzyńca).

Do kompleksu sanktuarijnego zalicza się również kościół św. Bernadetty, liczne kaplice i Droga Krzyżowa.

„Drózkami Bernadetty” oznaczonymi na uliczkach starego Lourdes niebieską farbą, poszliśmy do domu, w którym urodziła się Bernadetta – do młyna de Boly. Tu pracował jej ojciec i tu spędziła, wraz z rodzeństwem, 10 pierwszych lat swojego życia. Zobaczyliśmy kuchnię, pokój, w którym Bernadetta przyszła na świat i stary młyn wraz z kamieniem młyńskim. Dziewczynka nazywała to miejsce „młynem szczęścia”. Wędrując wąskimi uliczkami, zaszliśmy do drugiego domu, gdzie zamieszkała Bernadetta z rodziną, kiedy jej ojciec stracił pracę i zostali bez dachu nad głową i środków do życia. To był jeden pokój na parterze, w którym nikt nie

chciał mieszkać. Jedyne okno tego pomieszczenia wychodziło na dziedziniec, gdzie był gromadzony obornik i inne odpady gospodarcze. Dzisiaj to okno jest zasłonięte i nie widać, co jest na podwórku. Kiedy później pytano Bernadettę, co trzymało ich rodzinę w zgodzie, mimo tak wielkiego ubóstwa, odpowiadała, że wielka, wzajemna miłość i modlitwa.

Po opuszczeniu domu państwa Soubirous, mieliśmy bardzo mało czasu na powrót do Sanktuarium, gdzie w Krypcie mieliśmy zarezerwowaną godzinę dla naszej grupy na mszę św.



No to pobiegliśmy. Niebieska ścieżka nas poprowadziła tak, jak do Groty prowadziła Bernadettę. Zdażyliśmy na czas i ks. Sławek mszę św. odprawił, dołączyli do nas także pielgrzymi z innych grup.

Po mszy św. większość z nas udała się na zakupy, głównie dewocjonaliów i pojemników na wodę z cudownego źródła.

Nieopodal Groty znajduje się ściana, w której umieszczono wiele kraników, z których wypływa woda ze źródła, które wskazała Bernadecie Matka Boża. Ta woda ma cudowne właściwości leczenia chorób. Trzeba tylko... wierzyć. A Bóg będzie wiedział, co jest dla naszego zbawienia dobre: zdrowie, czy choroba. Ja wyjechałam z Żernik z zapaleniem krtani, kiedy każde wydanie dźwięku wymagało dużego wysiłku i sprawiało ból, a na zaśpiewanie czegokolwiek, nie było szans. Poprosiłam Maryję o uzdrowienie mojego gardła, abym mogła nazajutrz śpiewać na Jej cześć i chwałę Pana. Wypiłam **zimną** wodę ze źródła św. Bernadetty podczas ogromnej nawałnicy, która przeszła w tym czasie nad Lourdes. To była burza



z piorunami, wiał przejmujący, silny wiatr, a ulewny deszcz przemoczył moje ubranie. Z powodu burzy (było niebezpiecznie) nie poszliśmy na Drogę Krzyżową. Ale nikt i nic nie mogło mi zepsuć radości bycia w tym miejscu.

Na procesję o godz. 21⁰⁰ poszłam w mokrych spodniach. Procesja odbyła się w określonym porządku, którego pilnowała obsługa Sanktuarium: za udekorowaną figurą Maryi najpierw jechali

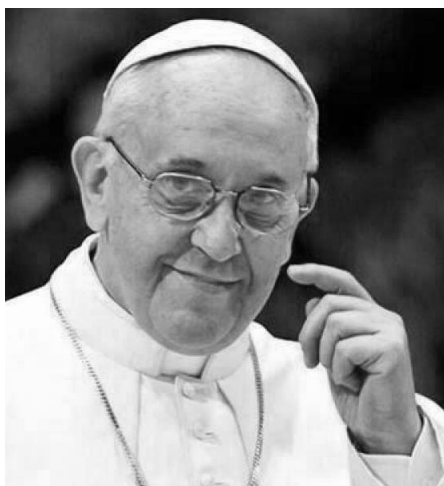
chorzy na wózkach i szli wolontariusze, potem pozostali wierni. Podczas procesji śpiewana była pieśń „Po górach dolinach” w różnych językach oraz odmawiany różaniec – także w różnych językach.

Następnego dnia o 6⁴⁵, jeszcze przed śniadaniem, poszliśmy do Groty Massabielle na mszę św. dla grup z Polski. Padał deszcz i było chłodno. Pomimo tego, po mszy św., dwie osoby z naszej grupy poszły zanurzyć się w wodzie z cudownego źródła. Kilka innych przeszło na drugą stronę rzeki, aby w przeznaczonych do tego miejscach, zapalić świece we własnych intencjach.

Po śniadaniu wyruszyliśmy w kierunku Hiszpanii. Każdy dzień podróży rozpoczynaliśmy modlitwą i śpiewem. Tego dnia to ja miałam poprowadzić śpiewanie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. No i... poprowadziłam :) Maryja rozpuściła „drut kolczasty” w moim gardle w cudownej wodzie z Lourdes, a głos odzyskał swoją zwykłą barwę i skalę...

Grażyna





PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Ty, który jesteś młody czego szukasz?
Czego szukasz w swym sercu?

Chciałbym dzisiaj powrócić do ważnego tematu: relacji między nadzieją a pamięcią, ze szczególnym uwzględnieniem pamięci o powołaniu. A jako obrazem posłużę się powołaniem pierwszych uczniów Jezusa. W ich pamięci doświadczenie to było tak bardzo wyryte, że jeden z nich zapisał nawet godzinę: *Było to około czwartej po południu* (J 1,39). Św. Jan Ewangelista opowiada o tym wydarzeniu, jako o wyraznym wspomnieniu młodości, które pozostało niezmiennie w jego pamięci starca. Jan o tym pisał, gdy był już stary.

Spotkanie miało miejsce w pobliżu rzeki Jordan, gdzie Jan Chrzciciel udzielał chrztu, a ci młodzi Galilejczycy obrali Jana Chrzciciela za swego przewodnika duchowego. Pewnego dnia przyszedł Jezus i przyjął chrzest w rzece. Następnego dnia przyszedł ponownie, a wówczas Jan Chrzciciel powiedział dwóm swoim uczniom: *Oto Baranek Boży* (w. 36).

Dla tych dwóch było to „iskrą”. Opuścili swego pierwszego nauczyciela i wyruszyli, by pójść za Jezusem. A On odwrócił się do nich i zadał kluczowe pytanie: *Czego szukacie* (w. 38). Jezus jawi się w Ewangeliach jako znawca ludzkiego serca. Spotkał w tej chwili dwóch młodych mężczyzn poszukujących, przeżywających

zdrowy niepokój. Istotnie, cóż to za młodość, jeśli jest zadowolona z siebie, bez pytania o sens? Ludzie młodzi, którzy niczego nie szukają, już stali się emerytami, nie są młodzi, zestarzelili się przedwcześnie. To smutne, gdy widzimy młodych emerytów. A Jezus przez całą Ewangelię, we wszystkich spotkaniach, które mu się przydarzają podczas drogi, jawi się jako „podpalacz” serc. Stąd jego pytanie, które usiłuje doprowadzić do ujawnienia się pragnienia życia i szczęścia, które każdy młody człowiek nosi w swym wnętrzu: „Czego szukasz?”. Także i ja chciałbym dziś młodych zapytać: *Ty, który jesteś młody czego szukasz? Czego szukasz w swym sercu?*

Powołanie Jana i Andrzeja zaczyna się w ten sposób: jest ono początkiem przyjaźni z Jezusem na tyle silnej, by wymusić wspólnotę życia i emocji wraz z Nim. Dwaj uczniowie zaczynają być z Jezusem i natychmiast stają się misjonarzami, bo kiedy kończy się spotkanie nie wracają spokojnie do domu. Nie, natomiast ich bracia – Szymon i Jakub – wkrótce zostają włączeni w naśladowanie Jezusa. Poszli do nich i powiedzieli: *Spotkaliśmy Mesjasza, znaleźliśmy wielkiego proroka*. Przekazują wiadomość. Stają się misjonarzami owego spotkania. Było to spotkanie tak bardzo poruszające, tak radosne, że uczniowie zapamiętają na zawsze ów dzień, który rzucił światło i ukierunkował ich młodość.

Jak można w tym świecie od-

kryć swoje powołanie? Można je odkryć na wiele sposobów, ale ten fragment Ewangelii mówi nam, że pierwszym wskaźnikiem jest radość spotkania z Jezusem. Małżeństwo, życie konsekrowane, kapłaństwo – każde powołanie zaczyna się od spotkania z Jezusem, który daje nam radość i nową nadzieję; i prowadzi nas, także poprzez próby i trudności do coraz pełniejszego spotkania z Nim i do pełni radości.

Pan nie chce mężczyzn i kobiet, którzy idą za nim żałując, nie mając w sercu wichru radości. Wam chciałbym postawić pytanie, ale niech każdy odpowie sobie sam: „czy macie w sercu wiatr radości?” „Czy mam w sobie, w swoim sercu wiatr radości?” Jezus chce ludzi, którzy doświadczyli, że przebywanie z Nim daje ogromne szczęście, które może być ponowione każdego dnia życia. Uczeń królestwa Bożego, który nie byłby radosny, nie ewangelizuje tego świata. Jest człowiekiem smutnym. Stajemy się kaznodziejami Jezusa, nie poprzez doskonalenie broni retoryki – możesz mówić bez końca, ale kaznodzieją Jezusa stajemy się strzegąc w oczach błysku prawdziwego szczęścia. Widzimy wielu chrześcijan, którzy swoim spojrzeniem przekazują nam radość wiary.

Z tego względu chrześcijanin – podobnie jak Maryja Panna – strzeże płomienia swego zakochania się – jesteśmy zakochani w Jezusie. Oczywiście, w życiu przeżywamy próby, są chwile, kie-

dy musimy iść naprzód pomimo zimna i przeciwnych wiatrów, wielu rozgoryczeń. Ale chrześcijanie znają drogę prowadzącą do tego świętego ognia, który zapalił ich raz na zawsze.

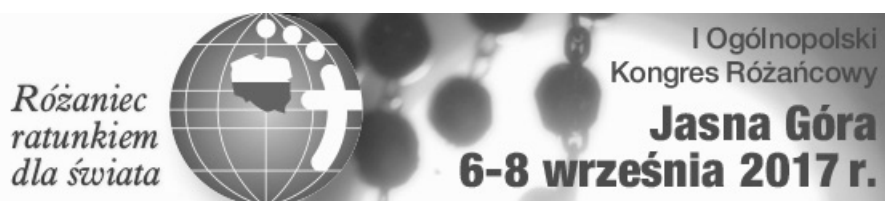
Ale proszę was, nie przyznawajmy racji osobom rozczarowanym i nieszczęśliwym; nie słuchajmy tych, którzy cynicznie zalecają, aby w życiu nie żywić nadziei. Nie ufajmy tym, którzy w zarodku gaszą wszelki entuzjazm, mówiąc, że żaden czyn nie jest wart poświęcenia całego życia. Nie słu-

chajmy ludzi „starych” sercem, którzy tłumią młodzieńczą euforię. Udawajmy się do starców, których oczy jaśnieją nadzieją. Pielęgnujmy natomiast zdrowe utopie: Bóg pragnie, abyśmy byli zdolni do marzeń, podobnie jak On i wraz z Nim, podążając baczenie obserwując rzeczywistość. Marząc o innym świecie. Jeśli marzenie zagasa, trzeba je wymarzyć na nowo, czerpiąc z nadzieją z pamięci o początkach. Trzeba powracać do płonącego żaru, po może życiu nie za bardzo udanym,

do tego żaru być może ukrytego pod popiołem. Do pierwszego spotkania z Jezusem.

Oto zatem zasadnicza dynamika życia chrześcijańskiego: przypominać sobie o Jezusie. Św. Paweł mówił do swego ucznia: *Pamiętaj na Jezusa Chrystusa* (2 Tm 2, 8). Trzeba pamiętać o Jezusie, o ogniu miłości, którym pewnego dnia pojęliśmy nasze życie jako plan dobra, i ożywić tym ogniem naszą nadzieję. Dziękuję.

papież Franciszek
30 sierpnia 2017, Watykan,
audiencja ogólna, www.deon.pl



I Ogólnopolski Kongres Różańcowy, odbył się w dniach 6-8 września 2017 r. na Jasnej Górze. Spotkania modlitewno-naukowe pod hasłem *Różaniec ratunkiem dla świata* – odbywały się w auli o. Kordeckiego, bazylice jasnogórskiej, kaplicy Matki Bożej oraz na placu przed szczytem jasnogórskim.

RÓŻANIEC NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

W swej prostocie i głębi pozostaje ona [modlitwa różańcowa] również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Różaniec bowiem, choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym.

W powściągliwości swych elementów skupia w sobie *głębnię całego przesłania ewangelicznego*, którego jest jakby streszczeniem. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (*Ave Maria*) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa.

Odmawiać różaniec bowiem to nic innego, jak *kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa*.

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd „modlitwie serca” czy „modlitwie Jezusowej”, która wyrosła na *glebie* chrześcijańskiego Wschodu.

Odmawiając zatem różaniec, nie można nie czuć się wyraźnie zobowiązanym do służby sprawie pokoju, ze szczególnym odniesieniem do ziemi Jezusa, nadal tak oświadczonej, a tak bardzo drogiej sercu chrześcijan.

Powrót do różańca w rodzinach chrześcijańskich ma być, w ramach szerzej zakrojonego duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapobiec zgubnym następstwom tego kryzysu znamiennej dla naszej epoki.

Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie „uksztaluje” (por. Ga 4, 19).

Jan Paweł II, *Rosarium Virginis Mariae* (fragmenty)

Bł. Honorat Koźmiński (1829-1916)

Ten sympatyczny polski zakonnik miał coś z geniusza. Boże światło i wyjątkowa odwaga pozwoliły mu przechytrzyć władze carskie. Ależ tak! Władze te, panosząc się na ziemiach polskich już od dawna, walczyły z każdym przejawem polskości i religijności. Uważały, że po likwidacji klasztorów, będą miały problem definitywnie z głowy, tymczasem Honorat... No właśnie. Działając w konspiracji, założył – uwaga – dwadzieścia cześć nowych zakonów! Bezhabitowych, żeby ich członkowie nie rzucali się w oczy. W rezultacie tej spiskowej działalności liczba zakonników i zakonnic w Polsce znacznie się powiększyła.

Zawsze był taki zmyślny? Raczej inteligentny. Chciał zostać architektem, jak ojciec. Mając szesnaście lat wyjechał z Włocławka do Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Czuł się jednak obco w nowym środowisku. Jeszcze gorzej poczuł się na wiadomość o śmierci ojca, a pod wpływem kolegów zaczął tracić wiarę. Przyłączył się do niepodległościowego spisku, lecz ten zakończył się dla niego fatalnie. Aresztowany przez władze carskie, trafił na jedenaście miesięcy do słynnego

X pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Groziło mu zesłanie na Sybir, ale trzymał się dzielnie. Dopóki nie zachorował na tyfus.

Nie umarł jednak, gdyż – stał się cud! Jezus wysłuchał prośby zrozpaczonej matki i w święto

lozofię i teologię, wykładał retorykę. A swoją tajną misję prowadził – nie zgadniesz – w konfesjonale! Sprawił, że setki bezhabitowych siostr i braci znalazło się nagle w miastach i wioskach, w szkołach, fabrykach i szpitalach.

Niosąc innym Chrystusa, nieśli nadzieję na niepodległą Ojczyznę. Piękne dzieła, jakich dokonywał, wyrastały z modlitwy. Mówiono o nim, że „chodził zawsze z Bogiem”.

Lubisz pisać listy? Honorat pisał ich całe mnóstwo. I udowodnił, że to doskonały sposób apostołowania. Ty także możesz być takim apostołem.

Wystarczy krótki SMS w stylu:

Nie panikuj, Bóg Cię kocha!

Albo:

Uwierz – Jezus czeka na twój telefon!

Na taki list możesz sobie chyba czasem pozwolić?

Opowiadanie pochodzi z książki

Ewy Skarżyńskiej „Co się w niebie święci”



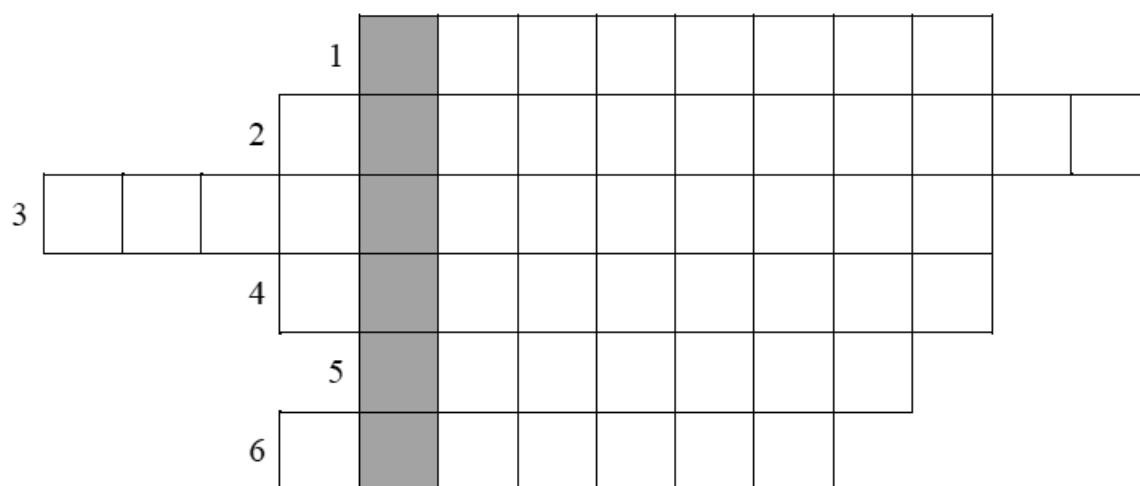
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny uzdrowił go na duszy i ciele. Tego dnia Honorat, wtedy jeszcze Florentyn, spotkał się osobiście z Jezusem! Zapisał: „Jezus przyszedł do celi więziennej i łagodnie mnie do wiary przyprowadził”. Co było dalej? Nie został architektem. Przywdział habit koloru cynamonowego i wstąpił do zakonu kapucynów. Studiował fi-

KRZYŻÓWKA

Rozpoczął się wyjątkowy miesiąc poświęcony Matce Bożej i modlitwie różańcowej, o którą Ona sama prosiła ludzi. Dzisiejsza krzyżówka rozszerzy Twoją znajomość wizerunków Matki Bożej na obrazach i figurach, czczonych w Polsce i poza naszymi granicami. Jak zwykle możesz prosić o pomoc rodzinę i znajomych. Polecam również skorzystanie z Internetu i przeczytanie wielu ciekawych historii z nimi związanych. Powodzenia!

opr. E. H.-G.

1. MB ... – jej figura ma swoje sanktuarium w Portugalii, a w Polsce, w Zakopanem na Krzeptówkach, w Turze Śląskiej, w Trzebini - na drodze do Krakowa oraz w Tyńcu Małym.
2. MB ... – Czarna Madonna, ... Pani. Ma ciemne oblicze, smutek i troskę na twarzy. Do Niej w sierpniu pielgrzymują Polacy z różnych stron kraju
3. MB ... – Cierpliwie Słuchająca. Charakterystycznym elementem jest odsłonięte ucho – stąd inna nazwa obrazu. Obraz wędrował z Kujaw, Bledzewa i dotarł do Rokitna.
4. MB ... – Bolesna Królowa Polski. Wizerunek przyozdobiony jest złotą sukienką, dwiema koronami, dwoma aniołami i dwudziestoma gwiazdkami. Tło obrazu jest purpurowe, a szaty złote.
5. MB ... – Obrończyni Wiary, Krośnieńska Pani. Jej obraz znajduje się w kościele OO. Franciszkanów w Krośnie.
6. MB ... Patronka Warszawy – wizerunek , który jest kopią obrazu z Faenzy we Włoszech. MB trzyma w swoich dłoniach połamane strzały.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 13 października wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Krzyżówka wrześniowa” (termin: piątek 13 października).

Losowanie nagród w niedzielę 15 października po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka październikowa

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 października, 26 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Małgorzata, Jan Kamiński; ++ z rodzin Kamińskich i König
9⁰⁰ + Mieczysław (m) Sawaryn; ++ Rodzice, Teściowie, ++ z tych rodzin
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Bronisława (f) – 4 rocznica śmierci; + Stanisław (m) Dziłki
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Wojciech Ziembicki – 40 rocznica śmierci
20⁰⁰ + Zbigniew Licke – 1 gregorianka

2 października, poniedziałek – wspomnienie świętych Aniołów Stróżów

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 2 gregorianka
18⁰⁰ + Halina Filip – 1 rocznica śmierci; ++ z rodziny Filip

3 października, wtorek

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 3 gregorianka
18⁰⁰ + Kazimierz Ruszczyk – 24 rocznica śmierci; ++ Petronela, Stanisław (m); ++ Stanisława (f), Mariusz, Józef (m);
+ Marian Ząbek

4 października, środa – wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 4 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

5 października, czwartek – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

9⁰⁰ ++ Andrzej, Zofia; ++ z rodziny
18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 5 gregorianka

6 października, piątek

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 6 gregorianka
18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

7 października, sobota – wspomnienie Maryi Panny Różańcowej

9⁰⁰ + babcia Wiktoria Pasternak; ++ z rodziny Pasternaków
18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 7 gregorianka

8 października, 27 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Zbigniew Licke – 8 gregorianka
9⁰⁰ Dzięczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Agnieszki i Janusza w 20. rocznicę ślubu oraz opiekę
Matki Bożej dla ich dzieci Julii i Szymona
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Robert Świder – 20 rocznica śmierci; ++ z rodziny
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ ++ Kazimierz (m), Józef (m), Jan Grabarek
20⁰⁰

9 października, poniedziałek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 9 gregorianka

10 października, wtorek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 10 gregorianka

11 października, środa

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 11 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

12 października, czwartek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 12 gregorianka

13 października, piątek – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, kapłana

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 13 gregorianka
18⁰⁰ W intencji nauczycieli i pracowników Oświaty
20⁰⁰ Róża św. Faustyny

14 października, sobota

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 14 gregorianka
18⁰⁰ + Michał Bernad – 13 rocznica śmierci; ++ z rodzin Bernad i Mazur; + Stanisław (m) Szyszko – 21 rocznica śmierci;
++ z rodziny Szyszko



Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 października (wtorek)



15 października, 28 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Emilia Stanisławska; ++ Ignacy, Pelagia Stanisławscy; + Czesław (m) Broda; + Kazimierz Bednarek; ++ z rodziny

9⁰⁰ + Stanisław (m) Opiola – 4 rocznica śmierci; ++ Rodzice

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Julianna, Józef (m) Błach; ++ Bronisława (f), Marcin Wierzbiccy

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 15 gregorianka

20⁰⁰

16 października, poniedziałek – św. Jadwigi Śląskiej, głównej patronki Śląska i archidiecezji wrocławskiej

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 16 gregorianka

17 października, wtorek – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 17 gregorianka

18 października, środa – święto św. Łukasza Ewangelisty

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 18 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

19 października, czwartek

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 19 gregorianka

18⁰⁰ Róża NMP Fatimskiej

20 października, piątek – wspomnienie św. Jana Kantego, kapłana

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 20 gregorianka

18⁰⁰

21 października, sobota – wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa

9⁰⁰ W intencji Łucji – 1. rocznica urodzin

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 21 gregorianka

22 października, 29 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka

9⁰⁰ + Władysław (m) Straszko – 1 rocznica śmierci

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Jan, Zofia, Jan, Zbigniew Świdcerscy; + Lucjan Połączewski

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Jan Przyjemski – 4 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Zbigniew Licke – 22 gregorianka

23 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 23 gregorianka

18⁰⁰ + Franciszek (m) Żelubowski

24 października, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 24 gregorianka

25 października, środa

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 25 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

26 października, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 26 gregorianka

27 października, piątek

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Stanisława (f), Józef (m) Łuczak; + Tadeusz Będkowski

28 października, sobota – Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza

9⁰⁰ + Zbigniew Licke – 28 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Naprawa; ++ Teresa, Franciszek (m) Kołodziejczyk

29 października, niedziela – uroczystość poświęcenia własnego kościoła

8⁰⁰ + Maria Skwarek

9⁰⁰ ++ Rodzice, Rodzeństwo z rodzin Lesisz i Domaszuk

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m) Czarnieccy; ++ Zofia, Kazimierz Ząbek

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Stanisław (m) – 13 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Zbigniew Licke – 29 gregorianka

30 października, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 30 gregorianka (zakończenie)

31 października, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisław (m) – 13 rocznica śmierci



UWAGA!

W nocy z soboty
na niedzielę

zmiana czasu

z letniego na zimowy:
o godz. 3⁰⁰
przestawiamy zegary
na godz. 2⁰⁰.

Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w październiku

Intencja ogólna:

Aby w świecie pracy wszystkim były zagwarantowane poszanowanie i ochrona praw, a bezrobotnym została dana możliwość przyczyniania się do tworzenia wspólnego dobra.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna czynna jest:
w poniedziałek od 16⁰⁰ do 17⁰⁰
i w sobotę od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku
wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem
ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu Żernikach,
tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk Prograf, Wrocław
tel./fax 71 758 59 79
www.prograf.wroc.pl

KRONIKA PARAFIALNA

We wrześniu 2017 r. przez sakrament Chrztu świętego do wspólnoty parafialnej zostały przyjęte dzieci:

Gabriela Czerniak
Antonina Kwiatkowska
Julia Kasprzycka
Mateusz Kasprzycki
Amelia Michajluk



We wrześniu 2017 r.
zmarli

+ Anna Habasińska
+ Janina Prusak
+ Marian Partyka
+ Janina Nicińska
+ Andrzej Dembek

Prośmy o Niebo dla nich.

38. PIESZA PIELGRZYMKA

do św. Jadwigi w Trzebnicy
14 października 2017 r. (sobota)
Tegoroczne hasło: **Słuchaj Jadwigi!**

Nabożeństwo Fatimskie
13 października, piątek, godz. 20⁰⁰

Nabożeństwo
Pierwszych Sobót Miesiąca
sobota,
7 października, godz. 8⁰⁰



Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy
wnoszą opłaty na utrzymanie naszego cmentarza. Bóg zapłać!

Opłaty można wносить w zakrystii, kancelarii lub bezpośrednio na konto parafii z dopiskiem „na utrzymanie cmentarza” (nr konta obok).